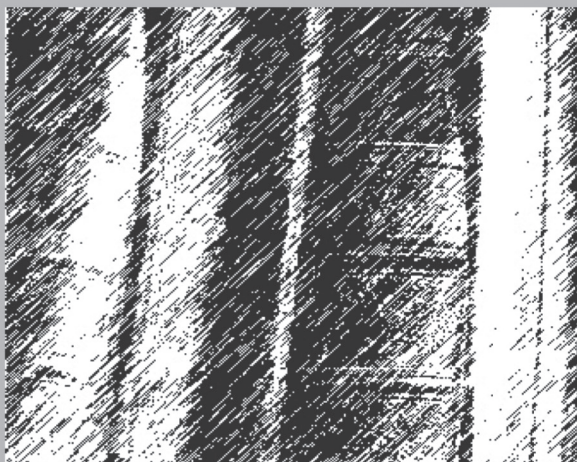




OLGA CZERNIAWSKA

Uniwersytet Trzeciego Wieku, 30 lat działania Przemiany, dylematy i oczekiwania w epoce ponowoczesnej

**The University of the Third Age, 30 years of its activity
Changes, dilemmas and expectations in the post-modern era**

Abstract: The text constitutes a synthetic presentation of models, tasks and functions of the university of the third age. The subsequent parts show its origins and changes, forms and methods of work, as well as conclusions from the research. In conclusion, the arguments in favour of the support of the development of the universities of the third age in Poland and all over the world are given.

Key words: the university of the third age.

Powstanie Uniwersytetu Trzeciego Wieku

Pierwszy Uniwersytet Trzeciego Wieku (UTW) powstał we Francji, w Tuluzie w 1973 roku. Stworzył go profesor prawa międzynarodowego i socjologii Pierre Vellas (Czerniawska, 2007b). Sam określał siebie jako człowieka empatycznego, który wierzy w możliwość realizacji marzeń, utopi, przemiany jak w bajce o Kopciuszku — dyni w karetkę, tak pisał w książce adresowanej do wnuków (Vellas, 1991, s. 8—10). Pierre Vellas stykał się z ludźmi starszymi. Mieszkał z dziadkami, a potem ze starzejącymi się rodzicami. Lato spędzał na wsi zamieszkałej przez ludzi starszych. W okresie pobytu w Maroku i Algierii także obserwował starsze osoby, rozmawiał z nimi. Jego syn — Francois Vellas, tak charakteryzuje ojca: „Ojca cechowały trzy postawy: dążenie do innowacji, wierność i wytrwałość. Chciał tworzyć nowe instytucje, podejmować nowe badania, realizować nowe projekty. Był wytrwały w działaniach, w pracach, nie odstraszały go trudności. Był wierny w przyjaźni, wierny wybranym wartościom i projektom” (Czerniawska, 2007b, s. 27—28).

UTW we Francji obok wizji twórcy, która wydawała się utopią, choć ostatecznie została zrealizowana, sprzyjały następujące czynniki społeczne. Po II wojnie światowej fakt przechodzenia na emeryturę i otrzymywania świadczeń emerytalnych upowszechnił się. Ludzie starsi nie mogli się kształcić w młodości, bo musieli pracować. Korzystali jednak z instytucji oświaty dorosłych tuż po wojnie, ale pragnęli się uczyć dalej (Czerniawska, 1985). Francja dysponowała kadrą naukową. Społeczeństwo francuskie przeżyło boleśnie ruchy młodzieżowe w 1968 roku. Zakładano, że uniwersytety trzeciego wieku będą szansą dla starszych ludzi, ale także dadzą zatrudnienie profesorom i osłabiać rewolucyjne nastroje wśród młodzieży, wprowadzając na uczelnie starsze pokolenie. Twórca UTW określił następująco model powołanej instytucji: uniwersytety trzeciego wieku są instytucjami uniwersyteckimi, dlatego ich zadaniem są badania. Są instytucjami gerontologicznymi, dlatego badania te głównie dotyczą procesu starzenia się i starości. Celem ich jest nie tylko poprawa warunków życia osób starszych, ale i pomoc w ich rozwoju. Są elementem edukacji permanentnej, mają szerzyć oświatę zdrowotną, pobudzać aktywność umysłową, fizyczną i ekspresję artystyczną. Powinny także prowadzić działalność na rzecz zbiorowości lokalnej.

Poszukiwanie modelu

Szeroko o modelach UTW pisze E. Trafiałek (2006). Badaczka genezy UTW łączy z działalnością Międzynarodowego Towarzystwa Gerontologicznego, Europejską Unią do spraw Społecznych i Międzynarodowego Centrum Gerontologii Społecznej (Trafiałek, 2006). Na pewno środowiska gerontologiczne wpłynęły na rozwój UTW, ale inicjatywa zrodziła się w Tuluzie i przyczynił się do tego Pierre Vellas.

Zawsze oprócz modelu klasycznego pojawiają się różne typy pośrednie. I tak, obok klasycznego modelu określonego przez jego twórcę jako instytucja działająca przy wyższej uczelni, zajmująca się badaniami, kształcąca i wyzwalająca twórcze działania (artystyczne, społeczne i aktywność fizyczną) (Vellas, 1990, s. 104—115), zaczęły się pojawiać modele pośrednie, w których dominowała jedna dziedzina. W pewnym stopniu wyrażały to nazwy: Uniwersytet Czasu Wolnego, Uniwersytet Czasu do Dyspozycji, Uniwersytet Każdego Wieku, Akademia Seniorów, Akademia Weteranów, Uniwersytet Międzypokoleniowy, a ostatnio Uniwersytet Czwartego Wieku (Czerniawska, 2007b).

Jednak klasyczny model francuski jest aktualny i uważany za podstawowy. Na XXIII Kongresie w Reims toczyła się dyskusja wokół nazwy i modelu. Ponieważ uczestniczyli w kongresie i dyskusji kolejni prezydenci AIUTA, osoby najbardziej kompetentne, reprezentatywne i odpowiedzialne za ruch UTW, przytoczę ich opinie. Stwierdzono, że najbardziej odpowiednia jest nazwa „uniwersytet trzeciego wieku” i francuski model, choć modele pośrednie funkcjonują równolegle, a są to: model rekreacyjny, nastawiony na podróże, wycieczki, zwiedzanie, imprezy artystyczne — popularny w Hiszpanii i Stanach Zjednoczonych, model nastawiony na koła samokształceniowe i animatorów prowadzących koła studyjne — realizowany w Anglii i krajach skandynawskich, częściowo w Kanadzie; model prowadzący różnorodną działalność w tym parazawodową — obowiązującą w Chinach. Na chińskich uniwersytetach trzeciego wieku uczy się języków obcych, języka migowego, obsługi komputera, ale także kaligrafii, malowania, tańca, wycinania z papieru, gry na instrumentach, podstaw medycyny naturalnej. Umiejętności te to utrwalanie starej kultury chińskiej i przekazywanie kompetencji praktycznych np. masaż, kaligrafia (Czerniawska, 2007a). Ten model pracy wysoko oceniał poprzedni przewodniczący AIUTA, kanadyjski profesor Jean Louis Levesque, określając go mianem parazawodowych kompetencji; ważne dla kultury chińskiej i obyczajów starszych Chińczyków, którzy po rewolucji kulturalnej w Chinach są jedynym pokoleniem mogącym odrodzić utracone dziedzictwo starożytnej kultury i obyczajów (Czerniawska, 2007a).

Model klubowo-rekreacyjny funkcjonujący w Stanach Zjednoczonych i Hiszpanii odpowiada potrzebom starszego pokolenia tych państw, ale także w Polsce np. w Białymstoku. Trzeba jeszcze przedstawić jeden model najbardziej nowoczesny. Uniwersytet Internetowy prowadzony w Australii jako UTW (Zahn, 2000) dla Australii, ale także otwarty na uczestników z całego świata. Internet pozwolił w Australii uruchomić kursy języka macierzystego. Zamieszkali w Australii emigranci na starość chętnie powracają do języka z okresu dzieciństwa, są jednak nieliczni w poszczególnych miejscowościach. Internet stwarza szansę zapisania się na kursy i tak powracają do języka niemieckiego, francuskiego, włoskiego czy polskiego.

Inną typologię modelu UTW przedstawia kanadyjski profesor J. Descautes. Za podstawę przyjmuje finansowanie uniwersytetów i tak we Francji, w Czechach i Chinach finansuje je Ministerstwo Edukacji (Descautes, 2007). W tej typologii nie występują uniwersytety trzeciego wieku finansowane ze składek — opłat słuchaczy. Tak jest, gdy uniwersytety trzeciego wieku są wydziałami uczelni, a studenci płacą za udział w poszczególnych zajęciach. Wydziały te mają się dobrze i często należą do najlepiej funkcjonujących na uczelniach, tak było na uniwersytecie w Lyonie 2 i Sorbonie.

Niektóre uniwersytety trzeciego wieku sponsorują różne instytucje, w tym uczelnie, bezpłatnie udostępniając pomieszczenia. W wielu uniwersytetach trzeciego wieku wykładowcy i organizatorzy bezpłatnie prowadzą zajęcia, organizują sekretariat i wykłady. Wolontariusze sprzątają pomieszczenia, wysyłają zawiadomienia itp. Trzeba płacić tylko za telefony, światło i ogrzewanie. Niektóre uniwersytety trzeciego wieku są stowarzyszeniami i uczestnictwo w zajęciach wymaga płacenia składki członkowskiej. Chińskie uniwersytety trzeciego wieku są bezpłatne: na wsi, w miastach uczestnicy płacą. Uczestnicy płacą także składkę na federację UTW w swoim państwie i AIUTA — na Międzynarodowe Stowarzyszenie Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Problemy finansowe są trudne i zawile. Stanowią element modelu UTW. Można wyróżnić w nich: dotacje, składki, wolontariat studentów i profesorów, sponsorów (samorządy, stowarzyszenia, państwo).

Formy pracy UTW

Wydaje się, że typ-model uniwersytetu określają występujące w nim formy zajęć. Do podstawowych należy wykład połączony z dyskusją. Wy-

kład może mieć charakter monograficzny, cykliczny (obejmujący dyscyplinę badań), interdyscyplinarny. Można mówić o wykładach kursowych, wprowadzających w jakąś dziedzinę sztuki lub nauki. I tak, temat drzewa może wprowadzić w wiedzę przyrodniczą, w sztukę, ekologię itp.

Filozofia może stanowić wykład kursowy od starożytności do współczesności, monograficzny poświęcony dziełom wybranego filozofa, wpływom filozofii na literaturę, wychowanie, politykę. Dyskusja po wykładzie może polegać na zadawaniu pytań, wypowiedziach poglądach, polemice lub pisaniu pytań. Tak jest na niektórych uniwersytetach trzeciego wieku we Włoszech. Pytania pisze się na kartce. Wykładowca odpowiada na nie po wykładzie (Czerniawska, 1997, s. 162). Dyskusja przez większość słuchaczy jest przyjmowana ze zniecierpliwieniem. Dyskutanci niechętnie słuchają siebie wzajemnie. Nie są ciekawi własnych poglądów. Ale nie zawsze tak jest. Czasami uczestnicy mają więcej wiedzy na dany temat niż wykładowca. Tak było na Sorbonie, gdy uczestnicy — emigranci z Rosji, uczestniczyli w wykładzie na temat rewolucji 1917 roku. Wykładowca nie znał problemu z autopsji, z kolei słuchacze przytaczali fakty, które przeżyli. Wiedza o rewolucji była oparta na doświadczeniach biograficznych.

Wykładowcy UTW muszą być przygotowani na różne reakcje słuchaczy. Muszą mówić wyraźnie, w sposób zrozumiały i wywołujący zainteresowanie. Nie mogą przedłużać wykładu, nużyć. Słuchacze mają ulubionych wykładowców, którzy jednak — jak wszyscy — ulegają wypaleniu zawodowemu. Są bardzo cenieni przez rok, dwa lata, a potem odchodzą — już wszystko powiedzieli, wypalili się. Zjawiają się nowi. Wykładowcy stają się niekiedy doradcami, gdy mówią o higienie życia, żywieniu. Rozbudzają zainteresowanie jakąś dziedziną wiedzy, sztuki, literatury. Słuchacze mogą dokonać wyboru, a frekwencja świadczy o ich zainteresowaniach. Wykłady odbywają się kilka razy w tygodniu, w dużych UTW — każdego dnia, w jednej siedzibie lub w różnych dzielnicach miasta i budynekach.

Inna forma zajęć to seminaria, warsztaty i lektoraty. Ich uczestnicy tworzą małe grupy, wymagające aktywnego udziału słuchaczy. Każdy uczestnik musi się przygotować, przeczytać tekst, przerobić ćwiczenia z języka obcego, zrobić rysunek, napisać jakiś tekst. Ciekawie — prowadzone na francuskich uniwersytetach — zaprojektowane są zajęcia nazwane: wypowiedzianie się na piśmie i w mowie. Polegają one na ćwiczeniach pisania i udziale w dyskusji, wypowiedzi poglądów na określony temat. Zajęcia te uczą precyzji, zmuszają do krytycznego słuchania siebie, oduczają zbaczania z tematu w trakcie dyskusji, wypowiedzi nie na temat, nudzenia, bajania. W Ulm prowadzi się warsztaty twórczego pisania, a w Kanadzie w Quebec działa seminarium: opowiadanie o ży-

ciu, historii życia. Jest to seminarium autobiograficzne, zachęcające do uczenia się z życia, od siebie, typowe dla dydaktyki biograficznej.

W Polsce, w Lublinie zorganizowano zajęcia w ramach tzw. roku wstępnego. Zaproponowano zapis na wybrane seminaria: przyrodnicze, integracyjne, sztuki i psychologiczne („uczymy się o sobie”). Uczestnicy seminarium robili notatki i zapisywali swoje przemyślenia. Opracowano na ich podstawie *Zeszyt w linie* (2006). Można określić te zajęcia jako „uczenie się z życia”. Aktywności słuchaczy wymaga udział w lektoratach, które prowadzone są na trzech poziomach. W Łodzi od wielu lat prowadzony jest lektorat z esperanto i języka japońskiego połączony z wprowadzeniem w kulturę Japonii. Lektorat nie tylko ułatwia posługiwanie się językiem, ale także ma pomóc przełamać stereotypy Niemca, Anglika itp. Na przykład słuchacze na uniwersytecie w Lyonie nawiązali kontakty ze słuchaczami UTW w Lipsku. Co więcej, spędzali w ich domach jakiś czas. Wizyta i bliskie poznanie Niemców miało na celu zmianę stosunków francusko-niemieckich, wrogich od 1870 roku. Podobne działania prowadziły także inne uniwersytety trzeciego wieku. Przede wszystkim starano się o funkcjonalność, o możliwość mówienia i lepszego samopoczucia w podróży w innym kraju np. Anglików we Francji i odwrotnie.

Aktywne zajęcia to także warsztaty plastyczne, podczas których uczestnicy malują, rysują, lepią z gliny itp. Wyjeżdżają na plenery, chodzą na wystawy i wernisaże. Aktywności wymagają także zajęcia gimnastyczne, pływanie, yoga, taniec itp. Trzeba ukazać także formę ewolucji uczestnictwa w UTW. Oceniana może być działalność UTW, np. w Lyonie pod koniec roku akademickiego odbywa się zebranie uczestników, którzy wypowiadali się na temat poszczególnych zajęć i projektują zajęcia na przyszły rok. Odzwierciedleniem pozytywnej oceny są zapisy na zajęcia lub oceny negatywnej — niewybieranie proponowanych zajęć.

Oceniani także mogą być uczestnicy. W niektórych uniwersytetach (w Rzymie, Krakowie) studenci zdają egzaminy. Wymagana jest frekwencja na wykładach. Czas korzystania jest ograniczony (Czerniawska, 1997, s. 162). Mogą to być 2, 3 lata. Obserwowałam ocenę prac malarzkich studentów na jednym z uniwersytetów w Rzymie. Instruktor nie szczędził słów krytyki. Szkice krytykował w obecności wszystkich uczestników. A zainteresowany słuchał potulnie uwag. Byłam zdziwiona takim traktowaniem studentów, starszych przecież osób. Ale w trakcie rozmowy stwierdzili, że kontrola, egzaminy i oceny odpowiadają im, czują się młodo, powracając do lat studiów. Cieszą się, że robią postępy w swoim wieku. Jest to wybór, model uniwersytetu (Czerniawska, 1997, s. 162—164). W Polsce rygory (jako forma zaliczenia przedmiotu) występują na uniwersytecie w Krakowie. Można chodzić na wykłady przez 2 lata. Wymaga się obecności.

Ocena procesu uczenia się osób starszych z zasady nie występuje na uniwersytetach trzeciego wieku. Uniwersytety są bowiem otwartymi instytucjami, oprócz opłat niewymagającymi innych form zależności. Można uczestniczyć w zajęciach bądź nie uczestniczyć. Dobrowolność korzystania jest pełna. Chyba że podejmuje się pewne obowiązki — udział w chórze, w zespole teatralnym, opieka nad lektoratem, zbieraniem składek itp. Wypada z tych dobrowolnych obowiązków się wywiązać. Są jednak instytucje nakładające na uczestników określone obowiązki. Osoby starsze, jeżeli się decydują na udział w nich, muszą się im poddać. Należy do nich Open University w Anglii. S. Clennell badała udział w tej uczelni osób starszych. Choć większość 60-letnich i 70-letnich osób osiągała oceny niskie i średnie, to 12,4% kończyło studia na tej trudnej i wymagającej uczelni z oceną dobrą i bardzo dobrą. Open University stawia wysokie wymagania, ale przedstawienie szczegółowe tej instytucji wychodzi poza ramy tego artykułu. Przywołałam raport S. Clennell (Czerniawska, 1985, s. 202—209), ponieważ była działaczką AIUTA i prezentowała go na jednym z kongresów. Odrębny paragraf poświęcony będzie badaniom prowadzonym na UTW.

Uczestnicy UTW

Jak określić osoby tworzące UTW? Są to uczestnicy, członkowie czy studenci? Określenia te używane są zamiennie. H. Reboul posługuje się określeniem „studenci” i to pozostawmy (Reboul, Pozo, 1999). „Uczestnicy” — to brzmi pasywnie. Wieloletnia działalność UTW zmieniła obraz osoby starszej, wskazała jej możliwość uczenia się, aktywności intelektualnej, artystycznej i fizycznej. Studenci UTW okazali się osobami zdrowszymi od swoich rówieśników, aktywniejszymi, pozytywniej postrzegającymi swoje życie i przyszłość. Okazuje się, że osoby starsze gotowe są do zmiany poglądów, do uzupełniania wiedzy, do poszukiwania nowych zainteresowań.

Byłam zaangażowana w pracę edukacyjną ze studentami UTW w latach 70. i 80. XX wieku. Prowadziłam seminaria polegające na analizie wybranych książek, były to prace J. Szczepańskiego, *Sprawy ludzkie*, J. Guitona, *Pamiętnik* M. Szyszkowskiej. Zajęcia odbywały się w Zakładzie Oświaty Dorosłych na Uniwersytecie Łódzkim. W 1981 roku, w trakcie strajku studentów w Łodzi, panowała zła aura wokół studentów i strajku. Propaganda oskarżała studentów o łamanie prawa, chuli-

gaństwo itp. Studenci UTW początkowo dzielali te opinie, ale po kilku wizytach na uniwersytecie, rozmowach ze studentami, którzy „okupowali” Zakład, ich poglądy zmieniły się, stali się zwolennikami strajku i gorącymi obrońcami studentów.

Duży wpływ na poglądy mają wykłady. I tak, w roku 1979 na UTW w Łodzi wygłosił wykład prof. J. Lutyński, podczas którego mówił o działaniach pozornych w PRL; profesor rozpowszechnił pojęcie „działania pozorne”, które stało się podstawą analizy działań politycznych i społecznych. Inaczej też patrzono na obrazy Jana Matejki. Czytano poezję i prozę, poznawano nowych poetów, w tym Czesława Miłosza, którego teksty były długo niedrukowane i pomijane. Literatura drugiego obiegu stawała się literaturą czytaną przez studentów UTW. Poszerzały się horyzonty, powstawały nowe zainteresowania. I tak, po okresie Solidarności na francuskich uniwersytetach organizowano lektoraty z języka polskiego. Trudności uczenia się nie pozwoliły utrwalić tego zainteresowania, szybko zrezygnowano z lektoratów na rzecz wykładów o Polsce, jej kulturze i historii. Studenci UTW ulegli magii informatyki. Wiele osób na Zachodzie uzależniło się od Internetu. Wiele nie chce pisać listów, preferuje tylko natychmiastowy kontakt i klikanie. Wielu porzuciło tradycyjną pocztę na rzecz poczty elektronicznej. Są studenci, którzy stale podróżują. Z jednej podróży wyruszają w drugą, rzadko bywają w domu.

Studenci UTW cenią kontakty bezpośrednie. Nawiazują przyjaźnie, telefonują do siebie, odwiedzają się. Afiliacyjna funkcja UTW jest bardzo ważna. Choć często studenci nie mają cierpliwości, spieszą się, zajmują wygodniejsze miejsca, równocześnie myślą o kolegach, wysyłają im życzenia, odwiedzają w chorobie, robią zakupy itp. Grupa rówieśników na UTW zostaje odtworzona, pojawia się „nowy kolega z ławki”, członek UTW. Studenci tworzą samorządy, nadają kształt swoim uczelniom. Osoby starsze wpisują bycie studentem do swoich projektów życia, marzą o tym. W krajach zachodnich trzeba mieć pieniądze, aby kupić sobie uczestnictwo w UTW. W Polsce dotychczas uczestnictwo było prawie bezpłatne. Myślę jednak, że z czasem stanie się na rynku edukacyjnym płatną usługą, ale czy będzie to UTW z aurą naukowości, miejscem gerontologicznych wspólnot? Przyszłość pokaże.

Badania

P. Vellas uważał prowadzenie badań za jedno z podstawowych zadań uniwersytetów, jeśli mają to być rzeczywiście instytucje mieszczące się

w ramach modelu uniwersyteckiego i godne takiego określenia. Muszą współdziałać w tworzeniu wiedzy, w jej rozwoju. Dzięki nim powinna rozwinąć się gerontologia — dyscyplina dotycząca starości i procesów starzenia się. A. Lemieux (1990), kanadyjski andragog i organizator UTW w Kanadzie, wymienia następujące kierunki badań i rozwoju UTW:

1. Pierwsza generacja słuchaczy stworzyła model służby edukacyjnej dla trzeciego wieku.

2. Druga generacja w latach 70. zajęła się koncepcją badań uczestniczących. (Poświęcony temu był kongres w Szwajcarii w Neuchatel w 1984 roku — badania dla i z osobami starszymi). Badania UTW dotyczyły ludzi starszych, w tym przyczyn wypadków. Osoby starsze występowały w nich jako badacze i badani. Określali przyczyny wypadków i proponowali sposoby ich uniknięcia. W Szwajcarii grupa wdów prowadziła badania nad wdowami i emocjami związanymi z żałobą oraz śmiercią współmałżonków. Tworzono grupy wsparcia. Przedmiotem badań były także historie rodziny, miasteczka, poczty, korzystanie z sanatoriów przez osoby starsze.

3. Trzecia generacja w latach 80. XX wieku propagowała wcześniejsze przechodzenie na emeryturę i przygotowanie się do emerytury. Opublikowano pracę na temat przysłów (Duchesner, 2006, s. 133). Przysłowia zostały nagrane na płytę przez dzieci — uczniów szkoły podstawowej w Namur (Belgia); stały się przez to formą badań intergeneracyjnych. UTW w Genewie opracował słownik języka włoskiego, języka, którym posługują się włoscy Szwajcarzy (Czerniawska, 2003). W Turynie powstają prace naukowe na temat dialektu piemonckiego, gry jazzu, jaki pamiętają włoscy emigranci z Ameryki Północnej. Zapisuje się tradycyjne przepisy kuchni włoskiej (Czerniawska, 2003). Bada zmiany występujące w mieście. Badania międzynarodowe organizowane są w ramach projektów Grundwig 2. Uczestniczą w nim uniwersytety trzeciego wieku z Lublina, Łodzi, ale także z Niemiec i Hiszpanii oraz Włoch. Badania dotyczą obyczajów, obchodzenia świąt i życia codziennego. Uczestnicy komunikują się przez Internet i bezpośrednio na seminariach.

4. Czwarta generacja proponowała i proponuje wkroczenie UTW w nowe technologie — opanowanie posługiwania się komputerem i Internetem (badania przez Internet) (Czerniawska, 2007b, s. 213—223). Badania przez Internet stały się ważnym nurtem w pracy UTW, w 1998 roku w Niemczech przedstawiona została cała lista tematów badań realizowanych drogą Internetu. Oto owe tematy: „Młodzi i starzy spotykają się w Internecie”, „Świadkowie epoki, świadkowie czasu”, „Przeszłość działa się dzisiaj. Sto lat historii Niemiec — dyskusja nad książką Ingeborg Drewitz”. Inny temat: „Kobieta w świecie”, wybrane biografie kobiet to: Belinda von Armin, Helena Lange, Hedwiga Dorn. Temu nurtowi badań patronuje Ośrodek Badawczy w Ulm współpracujący z mediolańskim Eu-

ropean Network learning in Later Life, powstałym w 1995 roku. Podobne instytucje pojawiły się na innych kontynentach obok wspomnianego już Światowego UTW w Australii, w 1997 roku powstał Uniwersytet bez Granic w Brazylii i podobny uniwersytet działa w Chile. Nawet tradycyjne Włochy opracowały program „Od gęsiego pióra do komputera”. W ramach programów Grundwig i Socrates działają polskie UTW „Otwarte drzwi Europy”, biorą w nich udział studenci ośrodków z Łodzi, Lublina, a także — Niemiec, Hiszpanii i Włoch.

Ten nowy nurt jest wychodzeniem naprzeciw nowym potrzebom i kompetencjom seniorów społeczeństwa ponowoczesnego. Na ostatnim kongresie w 2006 roku w Reims debatowano nad problemem starzenia się populacji słuchaczy, nad Uniwersytetem Czwartego Wieku — 80-latków. Wiele osób przewidywało, że będzie to uniwersytet internetowy, domowy. Uniwersytet przez Internet ma wielu zwolenników, ale także przeciwników. Ci ostatni uważają, że zaniknie ważna funkcja UTW integracyjno-afiliacyjna. Osoby samotne tracą okazję do wychodzenia z domu, bezpośrednich kontaktów, rozmów, zawierania przyjaźni, nie będą chciały ubierać się odświętnie, czesać czy malować. Choć obraz w kontakcie wizualnym może je do tego zachęcić, a nawet zmusić. Rozmowa przez Internet z koleżanką milej przebiegnie, gdy będziemy rozmawiać z osobą ładnie wyglądającą, zadbaną i my także będziemy odpowiadać takim standardom. Jest to jeden z dylematów, które rozstrzygnie przyszłość.

Uniwersytety trzeciego wieku stały się instytucjami wymagającymi od słuchaczy nowych kompetencji, uczenia się technologii, nadszania za nowoczesnością. Edukacja permanentna jest nie tylko przywilejem, ale stała się obowiązkiem, koniecznością. Ludzie starsi są obligowani do aktywności, określania swoich poglądów, wypowiedzania się w sprawach lokalnych, państwowych i światowych. Organizatorzy UTW dostrzegają w słuchaczach szarą siłę, która nie może być bezwolną masą. Wątek ten szczególnie silnie był eksponowany na kongresie w Genewie w 2002 roku. Analizowano wówczas stosunek ludzi starszych do informacji przekazywanych przez prasę, radio i TV. Zachęcano do dyskusji z dziennikarzami, pisanie listów, telefonów i wypowiedzania się na poruszane tematy.

W ramach UTW powinny powstać kluby dyskusyjne, każdy uniwersytet powinien mieć rzecznika prasowego, osoby inicjujące dyskusje i kontakty z mediami. Wszak trzeba być krytycznym wobec nadawców. Korzystać z różnych źródeł i orientacji politycznych. W niektórych ośrodkach takie kluby czytelnicze działają. Toczy się dyskusja, porównuje się informacje pochodzące z różnych źródeł. Nie wystarczy czytać jeden dziennik, magazyn, trzeba być czytelnikiem kilku różnych gazet. Zainteresowanie prasą lokalną należy połączyć z aktywnością w miejscu zamieszkania, ludzie starsi nie przestają być obywatelami. Obywatelskość zobowiązuje.

Jest to realizacja zadania wyrażonego w modelu Pierre'a Vellas, instytucja tworząca przyjazne ludziom starszym środowisko społeczne. Środki masowego przekazu mogą wiele zdziałać w tym zakresie.

Badania przez Internet sprzyjają podróży i opanowaniu języka obcego, który ćwiczony jest podczas kontaktu pośredniego i bezpośredniego na spotkaniach zespołów badawczych. Przykładowo w latach 2005—2007 14 słuchaczy Łódzkiego UTW realizowało projekt „Let's go for IT” („Wejść w technologię Internetową”). W projekcie współpracowało 7 krajów: Belgia — koordynator, Hiszpania, Finlandia, Niemcy, Czechy, Cypr i Polska. Doskonalono język angielski. Spotykano się w poszczególnych krajach.

Powstanie AIUTA (Association Internationale des Universités du Troisième Age) — Międzynarodowego Stowarzyszenia Uniwersytetów Trzeciego Wieku

Powstanie w 1976 roku AIUTA miało bardzo duże znaczenie. Stowarzyszenie stało się orędownikiem spraw ludzi starszych w międzynarodowych gremiach — UNESCO, potem w Radzie Europy. Umożliwiało kontakty międzynarodowe krajom zza żelaznej kurtyny: Polsce, Czechom, Węgrom, Rumunii, Finlandii, a potem Rosji. Uświadamiało prawo do edukacji osób w starszym wieku, do kontaktów, podróży, badań i zgromadzeń, do wypowiadania się w swoich sprawach. Uniwersytety trzeciego wieku nie od razu zdobyły popularność i uznanie. W latach 70. zarówno w Polsce, jak i we Włoszech edukację w późnej dorosłości, w starości uważano za luksus, niepotrzebny przywilej. Włosi określali słuchaczy UTW jako urodzonych w niedzielę, osoby, którym się bardzo dobrze powodzi i same mogą sobie radzić, nie potrzebują ruchu UTW. Dopiero w latach 80. UTW zaczęto traktować jako prawdziwe instytucje oświaty dorosłych. Badano uczestników UTW, których we Włoszech jest bardzo dużo, a odsetek starszych osób jest znaczny. Podobnie w Polsce powstaje ostatnio wiele prac na temat UTW. Dostrzegają ich istnienie takie miesięczniki jak „E-mentor”.

AIUTA stymuluje przez kongresy ruch naukowy. Tworzy przestrzeń wymiany doświadczeń, nawiązywania się kontaktów i przyjaźni. Na zaproszeniu do Reims lista kongresów zawiera daty wraz z 20 miejscowościami kongresowymi. Z danych tych wynika, że najczęściej, bo sześćcio-

krotnie, odbyły się we Francji, następnie w Belgii — 3 razy, 3 razy w Kanadzie, 2 razy w Szwajcarii i raz w Polsce — w 1987 roku. Raz we Włoszech, raz w Niemczech, raz w Finlandii i raz w Chinach. Najczęściej zatem krajami kongresowymi były państwa frakofońskie. Trzynastcie kongresów odbyło się w krajach francuskojęzycznych.

A oto hasła kongresów:

- Trzeci wiek jako siła społeczna (1978, Namur),
- Pomyślnie starzeć się, przeciwdziałać patologii, edukacja do trzeciego wieku (1979, Nancy),
- Edukacja permanentna w trzecim wieku (1980, Sherbrooke),
- Kultura w trzecim wieku (1981, Madryt),
- Rola UTW we współczesnym społeczeństwie (1982, Nicea),
- Decentralizacja UTW (1983, Riva del Garda),
- Badania dla i z ludźmi starszymi (1984, Neuchatel),
- Uniwersytety Trzeciego Wiek w świecie dialogu (1986, Tournai),
- Zdrowie w starości (1987, Warszawa),
- Dla społeczeństwa przyjaznego (1988, Tuluza),
- Rozwój UTW (1990, Hull),
- Przygotowanie do starości (1994, Jyväskylä),
- Dialog międzygeneracyjny (1996, Nantes),
- Uczyć się starości, jak i dla czego (1998, Schwabisch-Gmund),
- Nowe technologie (2000, Quebec),
- Wiek i doświadczenie w służbie przyszłości (2002 Genewa),
- Edukacja ustawiczna (2004, Shanghai),
- 30 lat i co dalej (2006 Reims).

Uczestnicy kongresów to działacze, członkowie Rady Administracyjnej, słuchacze, którzy lubią podróżować, identyfikują się z ruchem UTW. Średnio liczba uczestników to 400—500 osób.

Polski UTW

W Polsce pierwszy UTW powstał w 1975 roku w Warszawie. Został założony przez prof. Halinę Szwarz, która aż do śmierci (w 2002 roku) pełniła funkcję członka Komitetu Administracyjnego AIUTA, reprezentując Polskę i także kraje zza żelaznej kurtyny. Dzięki jej autorytetowi, wiedzy i osobowości uniwersytet polski zachował model francuski, był zawsze instytucją demokratyczną, samodzielną, poważną, nastawioną na edukację i rozwój uczestników. Jestem przekonana, że była to jedyna instytucja

demokratyczna po II wojnie światowej, którą udało się zaszczerpić w PRL i która funkcjonowała z sukcesem. Pierwsze uniwersytety trzeciego wieku powstały w dużych miastach uniwersyteckich przy uniwersytetach w latach 80. I tak, w okresie 15 lat zorganizowano 14 uniwersytetów: w Łodzi, Krakowie, we Wrocławiu, w Trójmieście, Szczecinie, Katowicach, Kielcach i Lublinie, Opolu, Gliwicach, Toruniu, Rzeszowie potem w Radomiu i Gorzowie Wielkopolskim. Ten pierwszy okres stworzył fundamenty pod ilościowy rozwój UTW. Zahamował go stan wojenny. W okresie stanu wojennego zawieszono prace niektórych uniwersytetów i dopiero starania słuchaczy u komisarzy stanu wojennego przyczyniły się do cofnięcia zakazu prowadzenia zajęć. Uniwersytety otrzymały komisarza (tak było w Łodzi) i mogły się w nich odbywać zajęcia. Populacje słuchaczy liczyły od kilkuset do tysiąca osób. Nie były to więc wielkie populacje jak w Lyonie — 8 tysięcy, tyleż w Turynie czy Mediolanie.

Działalność UTW w Polsce nie ogranicza się do zajęć. Uczestnicy podejmują badania. Organizowane są jubileusze 20; 25; i 30-lecia, połączone z konferencjami, spotkaniami, Sekcji UTW przy Polskim Towarzystwie Gerontologicznym. Jubileusze mają już swoją tradycję. Odbywają się według ustalonego wzoru: zaproszenia, organizowanie sesji, występy artystyczne, składanie życzeń jubileuszowych przez uczestników, uroczysta kolacja, wydanie materiałów naukowych. Uniwersytety trzeciego wieku opracowują biuletyny-programy. Bardzo ciekawy jest biuletyn Łódzkiego UTW z artykułem B. Butrymowicz (2006), zawiera historię UTW, sprawozdanie finansowe, program na rok akademicki, karty pamięci o osobach zmarłych. Inne publikacje UTW to okolicznościowe gazetki np. Witryna UTW Karkonoskiego (2004), Wrocławski UTW wydał zbiór artykułów-konferencji (Ziarkiewicz, Łysak, 2006). Niektórzy słuchacze publikują książki.

Zakończenie

Uniwersytety trzeciego wieku są instytucjami, które głęboko zakorzeniły się w świecie. Przeszły zwycięsko w XXI wiek. Ich działalność objęła wszystkie kontynenty oprócz Afryki. Działają samodzielnie lub zawiązują federacje, tak jest we Włoszech, gdzie działają 3 federacje (Czerniawska, 2007a, s. 20—23) we Francji. Należą do AIUTA. Tworzą ruch światowy. W XXI wieku powstaje pytanie, czy dotychczasowy model jest dalej użyteczny, aktualny? Czy wobec wzrostu liczby ludzi sędziwych 80-lat

i więcej nie trzeba zmienić nazwy tych instytucji. Czy, a jeśli tak, to w jakim stopniu trzeba korzystać z nowoczesnych technologii. Co zachować, co zmienić, co przekazać kolejnej generacji ludzi późnej dorosłości. Co ma pozostawić pokolenie nierdzewne. „Baby boom” świadków Oświęcimia i Kołomy, I i II wojny światowej. Hiroszimy i Pustynnej Burzy. Upadłych totalitaryzmów w Niemczech, Rosji i Japonii, Kambodży i Chin. Czy zbierać przysłowia? Malować wachlarze? Uczyc kaligrafii czy klikać, nagrywać i fotografować? Co zachować w społeczeństwie ponowoczesnym?

Na pewno uczucia, czułość, ciepło, mądrość, szacunek, godność — wzory pozytywnego starzenia się otwartego na przyszłe pokolenia. Rozstrzygnięcie jest trudne, zważywszy że mamy na względzie zróżnicowane modele UTW w świecie. Można stwierdzić jedynie, że są one dalekie od klasycznego francuskiego modelu, który do końca XX wieku w Polsce był wiodący i niejako obowiązywał. Klasyczne uniwersytety trzeciego wieku, chcąc zachować wierność założeniom, organizują lata wstępne (Lublin), tworzą listy oczekujących (Łódź), ograniczają czas uczestnictwa do 3, 4 lat (Wrocław, Kraków).

Populacja słuchaczy UTW była wielokrotnie badana. W Polsce badania przeprowadziła R. Konieczna-Woźniak (2001), K. Lubryczyńska (2005), Z. Zaorska (2006), D. Dobroniewski (1998), H. Hrapkiewicz (2007), W. Wróblewska (2007). Pośrednio badania takie przeprowadzili H. Reboul, Pozo (1999), choć dotyczą szerszej populacji.

Populację słuchaczy UTW można określić następująco: uczestniczką UTW jest kobieta, najczęściej w wieku od 60 do 80-kilku lat, z wykształceniem najczęściej średnim, najczęściej wdowa, dość sprawna fizycznie (ruchowo). Co trzecia studentka uczestniczy w zajęciach przez wiele lat. Średnio 30% populacji to wieczni studenci aż do utraty samodzielności, choroby i śmierci. Jest to zjawisko typowe dla UTW. Tak jak typowa jest sylwetka uczestnika, długoletnie uczestnictwo powoduje starzenie się populacji. Proces starzenia się dotyczy także organizatorów i działaczy AIUTA. Kilka osób zmarło — w Polsce H. Szwarc, w Szwajcarii Comte, w Hiszpanii ojciec Francesco Gomes i założyciel UTW Pierre Vellas. Inne osoby wycofały się, są chore, nie uczestniczą w UTW. Między uniwersytetami trzeciego wieku w świecie i w Polsce są różnice (także w sensie ilościowym), choć im towarzyszą te same pytania i wątpliwości.

30 lat działalności UTW i AIUTA oznacza rozwój i akceptację nowej instytucji oświaty dorosłych nastawionej na zaspokajanie potrzeb osób tzw. późnej dorosłości 60-, 70- i 80-letnich, to otwieranie drzwi wobec tych wszystkich, którzy uczenie się akceptują czy wybierają jako styl życia, formę aktywności twórczej ekspresji, poszukiwanie przyjaźni w grupie rówieśniczej.

Poszczególne państwa Europy Zachodniej, Ameryki Południowej i Azji, Oceanii zapępniały się uniwersytetami trzeciego wieku. W małych miastach i miasteczkach powstawały nowe placówki, łączyły się w Federacje (Francja, Włochy), zasiłały AIUTA (Stany Zjednoczone, państwa Ameryki Południowej, Chiny, Japonia, Australia, Nowa Zelandia, Indie, Martynika, Kanada itd.). Zapisywały się i odchodziły z tego Stowarzyszenia. AIUTA lobbowała na rzecz ludzi starszych w światowych organach, tworzyła ruch przez organizowanie kongresów i wydawnictwa, rok 1999 został ogłoszony jako światowy rok ludzi starszych, przez strony w Internecie, spotkania rady administracyjnej, wydawanie biuletynu. AIUTA obciążająca składkami należące do niej placówki ma dużo zwolenników, ale także wielu krytyków.

Dla krajów dawnego bloku wschodniego stanowią ważny ośrodek łączący Polskę ze światem, z demokracją, z samorządnością, dzięki Halinie Szwarz wnosil do Polski wartości europejskie, a do AIUTA — polskie. Jeden z kongresów — jak do tej pory — odbył się w Warszawie. Jedno z posiedzeń Komitetu Administracyjnego nie mogło się odbyć w Warszawie, nie dano wizy prof. Pierro Nervi z Trydentu, ponieważ sprzyjał Solidarności.

W wykazie polskich miast z uniwersytetami trzeciego wieku znajduje się Lwów. Jest w nim filia UTW zorganizowana przez Warszawski UTW Mokotowski (Lubryczyńska, 2005).

Systematyczna praca UTW w Polsce przyczyniła się do powstania zjawiska „echa”. Echo — jak pisał francuski andragog B. Schwartz (1973) — to nabór słuchaczy instytucji edukacyjnych w wyniku pozytywnych opinii ich poprzednich uczestników. Fenomen „echa” obserwuje się obecnie w Polsce, napływ chętnych w dużych i średnich miastach. Ludzie starsi chcą być uczestnikami UTW, chcą zapisać się i uczestniczyć w zajęciach. Można określić to zjawisko jako pewien szlachetny snobizm. Po przejściu na emeryturę wielu urzędników uczelni, pracowników dydaktycznych chce brać udział i bierze w ruchu UTW. Stają się słuchaczami, animatorami, lektorami itp. Dlatego w latach 90. i na początku XXI wieku gwałtownie wzrosła liczba uniwersytetów trzeciego wieku. Powstają liczne filie w dużych miastach i filie w miastach satelitarnych. Pojawiają się uniwersytety przy wyższych szkołach, domach kultury, stowarzyszeniach społeczno-kulturalnych. Nawet powstają prywatne uniwersytety trzeciego wieku. Na przykład w Łodzi organizują w roku 2007 i 2008 UTW salezianie. W poprzednich latach powstał UTW przy Wyższej Szkole Turystyki i Hotelarstwa w Łodzi.

Przewodniczący Sekcji UTW działającej w ramach Polskiego Towarzystwa Gerontologicznego w Polsce prof. A. Jobkiewicz zastanawia się, czy odbiegające w wielu przypadkach od francuskiego modelu uniwer-

sytety to jeszcze uniwersytety trzeciego wieku czy kluby. Opracowane sprawozdania z działalności UTW w Polsce przez Sekcję UTW przy PTG stale podają większą ich liczbę. Czy są to uniwersytety trzeciego wieku?, trudno stwierdzić, ale są to na pewno grupy osób starszych, które chcą być uczestnikami UTW. Czy to snobizm, czy popularyzacja uczenia się jako stylu życia? Czy to dobrowolność czy konieczność kształcenia się przez całe życie? Oto dylematy społeczeństwa ponowoczesnego. Sekcja właściwie nie działa, A. Jobkiewicz wycofał się z niej.

Należy dodać, że od lat toczy się dyskusja, czy polskie uniwersytety trzeciego wieku mają stworzyć federację. Do śmierci prof. Haliny Szwarz Jej autorytet i przewodniczenie Sekcji UTW przy PTG krępowało dyskusantów, było to wyrażanie w pewnym stopniu wotum nieufności. Obecnie znów idea federacji powstała. Możliwość taką stwarzają fundacje, w tym Fundacja Polsko-Amerykańska. (Informacje aktualne zawiera strona internetowa utw.pl, a także strona [AIUTA](http://AIUTA.org).)

Obecnie liczba zarejestrowanych UTW waha się około 100—136, czy będzie ich więcej? Przyszłość pokaże.

Bibliografia

- Butrymowicz B., 2006: *Słuchacze UTW — siły społeczne środowiska lokalnego*. [Biuletyn] Łódź.
- Cugno A., 2004: *Il dialogo tra le generazioni. Formazione e comunicazione oltre le frontiere*. Milano.
- Czerniawska O., 1982: *Uniwersytet Trzeciego Wieku*. „Polityka Społeczna” nr 7, s. 29—31.
- Czerniawska O., 1985: *Dorobek Międzynarodowego Kongresu AIUTA*. „Oświata Dorosłych”, nr 4, s. 202—209.
- Czerniawska O., 1997: *Edukacja dorosłych we Włoszech*. Łódź, s. 162—175.
- Czerniawska O., 1999: *Międzynarodowe Stowarzyszenie Uniwersytetów Trzeciego Wieku jako przykład stowarzyszenia działającego na rzecz ludzi starych*. „Ruch Prawicy Ekonomicznej i Socjologicznej”, nr 1.
- Czerniawska O., 2000: *Pierre Vellas — twórca UTW*. W: *Przestrzeń życiowa i społeczna ludzi starszych*. Red. M. Dziągiewska. Łódź, s. 190—195.
- Czerniawska O., 2001: *Edukacyjne przesłanie Kongresów AIUTA*. „Edukacja Dorosłych”, nr 2, s. 9—20.
- Czerniawska O., 2003: *Permanentna edukacja jako zadanie w starości w XXI w.* „Edukacja Dorosłych”, nr 2, s. 15—22.
- Czerniawska O., 2004: *Nowe instytucje w oświacie dorosłych we Włoszech*. „Edukacja Dorosłych”, nr 1—2, s. 10—15.
- Czerniawska O., 2007a: *Szkice z andragogiki i gerontologii*. Łódź.
- Czerniawska O., 2007b: *XXIII Kongres AIUTA w Reims*. „Rocznik Gerontologiczny”, nr 1/2, s. 25—33.

- Descautes J., 2007: *Des nouvelles des Universités du 3^e Âge par le monde*. Quebec.
- Dobroniewski A., 1998: *Uczestnictwo w UTW w Białymstoku*. W: *Style życia w starości*. Red. O. Czerniawska. Łódź, s. 27—35.
- Duchesner P., 2006: *L'Europe unie dans ses proverbes*. Namur.
- Fabre J., Simeone J.: *Veuve, solitude et famille*. „Gérontologie et Société”, no 55, s. 129—138.
- Hrapkiewicz H., 2007: *Uczestnictwo w UTW jako sens życia*. W: *Problematyka osób w wieku starszym. Materiały z III Ogólnopolskiego Seminarium Naukowego, Mysłowice, 22 maja 2004 roku*. Red. J. Rzepka. Mysłowice, s. 49—63.
- Konieczna-Woźniak R., 2001: *Uniwersytety trzeciego wieku w Polsce*. Poznań.
- Kowalska M., 2007: *Zadumanie nad życiem*. Żelów.
- Lemieux A., 1990: *Recherche fondamentale et recherche action à l'Université du Troisième Âge. Rôle des personnes âgées*. „Gérontologie et Société”, no 55, s. 115—120.
- Lubryczyńska K., 2005: *Uniwersytety trzeciego wieku w Warszawie*. Warszawa.
- Reboul H., 1996—1997: *L'apport des UTA aux étudiants. L'apport des UTA dans la société*. Roma.
- Reboul H., Pozo M., 1999: *L'apport des UTA aux étudiantes*. Rzym.
- Reboul H., 2000: *Comprendre le vieillissement, approuver la mort*. Lyon.
- Schwartz B., 1973: *Education demain*. Paryż.
- Trafialek E., 2006: *Starzenie się i starość*. Kielce, s. 190—204.
- Vellas P., 1990: *La recherche et Université du Troisième Âge*. „Gérontologie et Société”, no 55, s. 104—115.
- Vellas P., 1991: *Quelques textes pour un art de vie*. Paryż.
- Wnuk M., 2007: *Słuchacze Karkonoskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku*. „Witryna”, nr 3, s. 6—9.
- Wróblewska W., 2007: *UTW w Polsce*. „E-mentor”, nr 2, s. 75—78.
- Zahn I., 2000: *XIX Internationale AIUTA Congress 1998 in Schwabisch-Gmund. Etudes au Troisième Age*. Vinheim.
- Zaorska Z., 2006: *Słuchacze Lubelskiego UTW dla środowiska*. W: *Starzenie się a satysfakcja z życia*. Red. S. Stenden, M. Marczuk. Lublin, s. 401—413.
- Zeszyt w linie. Notatki słuchaczy i wykładowców roku wstępnego UTW*. 2006, Lublin.
- Ziarkiewicz E., Łysak A., 2006: *Trzeci wiek drugiej płci. Starsze kobiety jako podmiot aktywności społecznej i kulturowej*. Red. E. Ziarkiewicz, A. Łysak. Wrocław.

Anno accademico 2005/2006 ([www](http://www.unitre.net)) unitre.net